

## 74. rocznica powołania Polskiego Państwa Podziemnego

W wielu wystąpieniach podkreśla się fenomen 5 letniej działalności PPP, w czasie okupacji hitlerowskiej – w latach 1939 – 1945.

Nie kwestionując tego fenomenu, chciałbym wskazać też inne jego źródła i motywy.

Przyjęto uważać dzień 27 września za datę powstania, czy utworzenia PPP. Ale faktem jest, że idea PPP powstała nie po zakończeniu działań wojennych, ale znacznie wcześniej.

Chociaż Warszawa skapitulowała 28.09., Hel 1.10., a oddziały pod wodzą Gen. Kleberga pod Kockiem 5.10. różne oddziały w formie partyzanckiej walczyły do połowy 1940 r. i dłużej.

Jeszcze przed wybuchem II Wojny Światowej, w ramach przygotowań, został opracowany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „O sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, o organizacji naczelnych władz wojskowych i o komisarzach cywilnych od chwili mianowania Naczelnego Wodza”, który opublikowano 1 września 1939 r. w Dzienniku Ustaw RP.

Zgodnie z tym dekretem, 2 września powołano Głównego Komisarza Cywilnego w osobie wojewody poleskiego płk. Wacława Kostek-Biernackiego. Komisarze cywilni zostali powołani na szczeblu dowództw armii i do ich zadań należało przedstawianie dowódcom związków operacyjnych – spraw administracyjnych na podlegającym im obszarze operacyjnym. Np. mjr. rez. Stefan Starzyński (Armia „Warszawa”), mjr. dypl. rez. Kazimierz Jurgielewicz (Armia „Lublin”), dr Maciej Łach (Armia „Kraków”), Jan Mieszkowski (Armia „Małopolska”).

Agresja ZSRR 17 września zmieniła sytuację i Gł. Komisarz Cywilny, którego zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa zaplecza walczącego wojska, wraz z kwaterą główną Naczelnego Wodza, przekroczyli granicę i zostali internowani w Rumunii.

Przed opuszczeniem kraju, Naczelnny Wódz wydał rozkaz o utworzeniu, na bazie dywersji pozafrontowej, organizacji konspiracyjnej na wzór (POW) Polskiej Organizacji Wojskowej.

27.09. Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz przejął od Gen. Rómmla dowodzenie, a ponieważ wcześniej przedstawił swoją koncepcję zorganizowania zbrojnego oporu przeciwko okupantowi, to jemu powierzono tą misję, a nie mjr. Edmundowi Galiantowi, którego

dzień wcześniej przysłał z Rumunii Marszałek Rydz-Śmigły z takim zadaniem.

Gen. Tokarzewski przystąpił więc do realizacji swego planu organizacji podziemia i sztabu wojskowego, a Komisarz Cywilny przy Dowództwie Armii – Prezydent Warszawy Stefan Starzyński odmówił przystąpienia do konspiracji, uważając, że musi pozostać na zajmowanym stanowisku i opiekować się Stolicą i ludnością. (aresztowany 28.10.1939 r., rozstrzelany w KL Dachau 17.09.1943 r.)

Pamiętamy, że Rząd Polski „przedwrześniowej” i odtworzony na emigracji Rząd Polski we Francji, a następnie w Anglii opierał się na ludziach sympatyzujących z Legionami i Marszałkiem Józefem Piłsudskim, zwanych potocznie „piłsudczykami” albo „sanacją”, zrzeszonych w BBWR, a po śmierci Piłsudskiego, od 1936 r. z sympatyzującym z Marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym Obozem Zjednoczenia Narodowego zwanego popularnie „Ozonem”.

W tej sytuacji Gen. Tokarzewski nawiązał kontakt z przedstawicielami stronnictw przed wojną opozycyjnych, takich jak: Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Demokratyczne i PPS, a Gen. Roweckiemu wydał rozkaz pozostania w kraju i mianował go Szefem Sztabu.

Przedstawiciele wymienionych stronnictw na zebraniu w październiku 1939 r. utworzyli Główną Radę Polityczną, aprobowali powołanie do życia organizacji pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski, której statut przewidywał, że będzie to organizacja wojskowo polityczna.

Kiedy Rząd Polski we Francji dowiedział się z meldunku Gen. Tokarzewskiego o zorganizowaniu w kraju SZP, Gen Sikorski postanowił powołać w to miejsce ZWZ – organizację o charakterze wojskowym, a nie polityczno-wojskowym i Gen. Roweckiemu powierzono dowództwo na terenie całej okupacji niemieckiej, a Gen. Tokarzewskiemu na terenie całej okupacji sowieckiej.

Stronnictwa polityczne uznały ZWZ za jedyną organizację wojskową i przyjęły na siebie rolę „Politycznego Komitetu Porozumiewawczego” przy ZWZ.

Armia Krajowa, w którą później przekształcono ZWZ, utrzymała charakter wojskowy, co upoważnia mnie do apolitycznego wypowiedzenia się.

W stosunku do Rządu na emigracji, wszystkie stronnictwa zajęły stanowisko pozytywne. Przyjęły nazwę „Delegatury Zbiorowej Rządu

RP”, a po przybyciu do kraju Delegata Skorobohatego-Jakubowskiego, powrócono do nazwy Główny Komitet Polityczny.

Uważam postępowanie Gen. Tokarzewskiego, zachowanie się stronnictw politycznych w kraju i Rządu na emigracji za fenomen równie godny podkreślenia, jak 5-cioletni okres pracy w konspiracji, przy ciągłych wpadkach, łapaniach, aresztowaniach, więzieniach i rozstrzeliwaniach.

Kolejnym Delegatem Rządu (od 3.12.1940 r.) został Cyryl Ratajski, następnym, prof. Jan Piekalkiewicz (od 15.09.1942 r. do 19.02.1943 r.) i ostatnim Delegatem Rządu (od 1.03.1943 r.) był Jan Stanisław Jankowski.

Kompetencje Delegata Rządu określała uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 17.04.1940 r., np., że „jest łącznikiem między Rządem a Krajem, współdziała ze Stronnictwami, a nie kieruje nimi”. Praktycznie, Delegaci Rządu występowali w roli wicepremiera, organizowali Delegatury Rządu i Biuro Prezydialne.

Polskie Państwo Podziemne nie miało ministerstw, tylko odpowiadające im Departamenty. Np. Spraw Wewnętrznych, Informacji i Prasy, Oświaty i Kultury, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Sprawiedliwości, Likwidacji Skutków Wojny, Robót Publicznych i Odbudowy, Obrony Narodowej, Skarbu, Poczty i Telegrafów, Komunikacji.

Nie czuję się kompetentny do omawiania pracy wszystkich departamentów, ale z działalnością trzech zetknąłem się na tyle blisko, że wdzięczność zobowiązuje mnie do wymienienia ich.

1. Opieka Społeczna. Niemcy pozwolili na okupowanym terenie zwanym Generalnym Gubernatorstwem na działalność dwóch organizacji charytatywnych. Były to: PCK i Rada Główna Opiekuńcza, zwana w skrócie RGO, której prezesem był Adam Ronikier. Ponieważ z terenów Polski przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej wysiedlano ludność polską i około 2 mln wysiedlonych znalazło się w GG, RGO usiłowała zorganizować im pomoc. Wiem, że w Warszawie były zorganizowane tzw. schroniska RGO. Przy niektórych schroniskach zorganizowano bursy dla chłopców lub dziewcząt. W Warszawie były trzy bursy męskie, przy ul. Leszno 81, Siennej 87 i Senatorskiej 28 i jedna żeńska przy ul. Przejazd 5. Byłem jednym z najmłodszych wychowanków

Bursy I, przy ul. Leszno 81. W naszej Bursie było 40 wychowanków. Obowiązkiem wszystkich była nauka. Ponieważ byliśmy w jakimś sensie obcy w środowisku warszawskim, a mówię o nauce na kompletach w szkołach średnich i wyższych – ułatwiano nam to. Starsi koledzy studiowali w Szkole Wyższej im. Wawelberga. Ja i moi rówieśnicy przerabialiśmy w różnych szkołach program gimnazjalny. Wszyscy też należeliśmy do różnych organizacji niepodległościowych, dla bezpieczeństwa, nie mówiło się o tym kto i gdzie należy, aby w przypadku „wpadki” nie „sypać”. Mnie wciągnięto do ZHP w połowie 1942 r. Dla jasności sprawy: byłem na pełnym utrzymaniu Państwa, bo miałem gdzie spać i co jeść.

2. Dyrektorem Departamentu Oświaty i Kultury był Czesław Wycech. Departament ten, na szczeblu Delegatur Okręgowych i Powiatowych, powołał do życia swe Biura Okręgowe i Powiatowe. Nauczanie na poziomie szkoły średniej w roku 1944 objęło przeszło 100.000 uczniów.

Szkolnictwem wyższym w ramach Departamentu zajmował się 5 osobowy Komitet, w składzie: prof. Jan Miklaszewski (rektor SGGW), prof. Kazimierz Drewnowski (rektor PW), prof. Stanisław Pieńkowski (UW), prof. Władysław Szafer (UJ). Na tajnych uniwersytetach studiowało w roku 1944 przeszło 10.000 studentów, z czego na UW 748, na Uniwersytecie Ziem Zachodnich w Warszawie 600, na UJ w Krakowie 500, na SGGW 200. Działały też Uniwersytety Lwowski i Wileński. Tajne nauczanie prowadzono w mieszkaniach prywatnych, a egzaminy na terenie szkół lub w mieszkaniach profesorów.

Ponieważ jestem uczuciowo związany z SGGW (absolwent rocznika 1947-1952 i dziekan w latach 1987-1993), podam kilka informacji na przykładzie tej Uczelni. Adresy mieszkań tajnego nauczania w SGGW to: Chmielna 30, Chodkiewicza 11, Kazimierzowska 51, Kielecka 46, Wspólna 71, Stalowa 36.

Kilka nazwisk profesorów zaangażowanych w tajnym nauczaniu: Walenty Dominik, Jerzy Grochowski, Tadeusz Górczyński, Zdzisław Ludkiewicz, Franciszek Staff, Roman

Kuntze, Stanisław Turczynowicz, Zygmunt Golonka, Franciszek Majewski, Seweryn Dziubałtowski, Jan Rostafiński.

Tajne nauczanie w SGGW można podzielić na 3 okresy. Okres pierwszy, lata 1939-1940, to doprowadzenie do ukończenia studiów. Drugi okres, lata 1941-1942, to kontynuacja nauki przez studentów z niższych semestrów. Okres trzeci, to rok 1943, kiedy pojawili się maturzyści z lat przedwojennych i okupacyjnych.

W wyniku tajnej działalności SGGW wydano 130 dyplomów ukończenia studiów w czasie okupacji niemieckiej, z tego 42 na Wydziale Rolniczym, 67 na Wydziale Leśnym i 21 na Wydziale Ogrodniczym. Przeprowadzono też 3 przewody doktorskie.

3. Obrona Narodowa, to przede wszystkim Armia Krajowa, więc tego tematu nie muszę rozwijać. Faktem jest, że poszczególne Stronnictwa tworzyły własne siły zbrojne, np.: Bataliony Chłopskie, Narodowe Siły Zbrojne, czy Armia Ludowa. Jednakże siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego to Armia Krajowa.

Aby nie zanudzać Słuchaczy, powinienem już zakończyć. Chciałbym jednak, aby z dzisiejszego wystąpienia zapamiętali Państwo dwa stwierdzenia:

- Polak potrafi!
- Zgoda buduje!

Prezes Zarządu Głównego  
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
prof. dr hab. Leszek Żukowski